

FRIDO MĚTSK

WCZESNE OSADNICTWO SERBOLUŻYCKIE W ZACHODNIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

Przynależność zachodniego pasa województwa wrocławskiego do Śląska datuje się stosunkowo od niedawna. Chodzi tu o obszar około 22—35 km szeroki, położony między Nysą Łużycką a Kwisą, którego zachodnia część — włącznie z „workiem turoszowskim”, wciśniętym między Niemiecką Republikę Demokratyczną a Republikę Czechosłowacką, 5—15 km szerokim — znajduje się w większości w granicach powiatu zgorzeleckiego. Pozostała, mniejsza część tego obszaru należy do powiatów lubańskiego i bolesławieckiego. Już dokument z 1241 r. — o którym będzie jeszcze mowa — określa granicę ze Śląskiem, wymieniając miejscowości Leśna nad Kwisą, Knappberg, Radogoszcz nad Kwisą i wreszcie sam bieg rzeki¹. Oddanie tego pasa ziemi pod administrację ówczesnych śląskich władz prowincjonalnych było rezultatem dokonanego dopiero w 1815 r. na kongresie wiedeńskim podziału Saksonii. W jego postanowieniach zdecydowano m. in. o przekazaniu Prusom ponad 70% hrabstwa Górnych Łużyc, które od 1635 r. należały do Saksonii². Według współczesnych danych na odstąpionych wówczas terenach mieszkało

¹ Tak w każdym razie oznaczył Schönwalder wymienione dosłownie w dokumencie nazwy: „Lesne, Tyzow, sepulcrum Winopec, rivus Quiz”. Również wymieniony między Tyzow a sepulcrum Winopec graniczny punkt „Mostech” wskazuje na Kwisę, przez którą w tym miejscu był widocznie przerzucony most. Według mojego przypuszczenia chodzi tu o przejście „Wysokiej Drogi” przez rzekę koło Lubania. Zresztą Śląsk, we wspomnianym dokumencie określany mianem Polonia, jest traktowany jako jej część. Zob. Schönwalder, *Über die Grenzen des Gaues Zagost* (Neues Laus. Magazin, LIII, 1877, s. 296—298).

² 5950 km² spośród 8420 km², wg „Neues Laus. Magazin”, 1940, s. 58, natomiast Stange w „Oberlaus, Sippenkundl. Beiträge”, I, 1937, s. 10, podaje tylko 5940 km², a H. Grötschker, *Verkehrsgeographie der Oberlausitz*, Halle 1934, znowu tylko 3565 spośród 5862 km².

120 000—150 000 ludności³, z czego połowa między Nysą a Kwisą. Zresztą w części północnej Górne Łużyce wykraczają poza dzisiejszą północną granicę powiatu zgorzeleckiego i bolesławieckiego, sięgając obecnych powiatów żarskiego i żagańskiego w województwie zielonogórskim, i obejmują miasteczko Iłowa nad Małą Czerną z okolicą, w pobliżu zaś Nysy miejscowości Sobolice, Sanice, Dobrzyń, Lipę Łużycką i Bucze, wieś położoną w południowo-wschodniej części dawnego państwa stanowego Mużaków. Z racji swych powiązań, nie tylko historycznych, lecz także geograficznych, te ostatnie okolice są uwzględnione w niniejszym artykule⁴. Poza obrębem naszego zainteresowania musi natomiast pozostać ta część państwa stanowego Mużaków, która leży na lewym brzegu Nysy⁵, oddzielona terenowo od powiatu zgorzeleckiego zachodnią częścią starego śląskiego księstwa żagańskiego⁶.

Z punktu widzenia historii terytorialnego rozwoju wschodniej części Górnych Łużyc — przyjmujemy taką nazwę dla wąskiego pasa województwa wrocławskiego między Kwisą a Nysą, łącznie z wymienionymi wyżej fragmentami powiatów żagańskiego i żarskiego — nie bez znaczenia jest problematyka granicy południowej. Już pobieżny rzut oka na mapę pozwala stwierdzić, że odbiega ona dość znacznie od rzek Nysy i Kwisy na południe i szerokimi ramionami z trzech stron otacza czechosłowacki powiat Frýdlant. Jeszcze w pierwszej połowie XIII w. granica z Czechami przebiegała bardziej równoleżnikowo i nieco dalej na północ. Prowadziła mniej więcej od miejscowości Krzewina nad Nysą przez Niedów i dalej obok Świechowa, przez skałki w pobliżu Zawidowa na dzisiejszej granicy polsko-czechosłowackiej, Kątno, Grabiszycy Dolne aż do kolana Kwisy koło miejscowości Leśna⁷. Linia ta stanowiła wschodni odcinek granicy między czeskim rejonem Zagozd oraz ziemią Milska (terra Budissin), stanowiącą w tamtych czasach dobra kościelne biskupa

³ Różnica pochodzi z rozbieżnych danych pruskiej i saskiej statystyki. Dane pruskie wg „Tableaux statistiques”, znajdujących się w Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wiedeń, Kongreßakten, fasc. 12, k. 639; Dane saskie wg A. Schumann, Staats-, Post- und Zeitungslexikon von Sachsen, t. XVIII, 1833.

⁴ Z wyjątkiem zresztą miejscowości Iłowa i Buchwalde. S. Rospond, Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, Wrocław—Warszawa 1951, jeszcze w 1951 r. wymienia te miejscowości jako należące do powiatu zgorzeleckiego.

⁵ Rejon miasteczka Przewóz, obecnie również część powiatu Żary.

⁶ Między Łęknicą i Niwicą (dziś pow. Żary).

⁷ W dokumencie z 1241 r. określającym granicę czytamy dosłownie: „A Niza contra Poloniam per directum usque ad montem Yezwinche, abinde in cumulos Kamenikopkidua, inde in Angulum Nakuthy pozkaki”. Co do lokalizacji miejscowości kierowałem się przekonującymi wywodami Schönwaldera, op. cit., s. 298.

miśnieńskiego⁸, podzieloną już w 1268 r. jako posiadłość brandenburska na dwa kraje: Budziszyn i Zgorzelec. Podobnie jak nazwa Milsko (Milzana), zanika w dokumentach po 1165 r., tak też gubi się całkowicie po 1241 r. czeska nazwa Zagozd. Odtąd używa się nazw poszczególnych jego części. Spośród nich najpóźniej do 1346 r. w skład Górnych Łużyc weszły: rejon Żytawy, państwo stanowe Zawidów, a przede wszystkim tzw. obszar Kwisy z trzema zamkami: Leśna, Czocho i Świecie; ten ostatni, mimo odległego położenia, już od 1268 r. należał wyjątkowo do wójta w Budziszynie. Tymczasem różnorakie terytorialne ząbienie się pozostałej przy Czechach oraz górnołużyckiej już części dawnego Zagozd utrzymywało się nadal. W szczególności zaś w rejonie granicznym, między posiadłościami Zawidów i Frýdlant, powstawało nierzadko wiele niejasności pod tym względem. Dopiero w następstwie reformacji Frýdlant ze względów kościelnych został odłączony od Zawidowa, który stał się siedzibą luterańskiego probostwa⁹. Z punktu widzenia własnościowego obydwie posiadłości znajdowały się w latach 1278—1621 nawet w jednych rękach, a Zawidów odłączono od Frýdlantu jedynie dlatego, że był to teren dzierżawy Saksonii, który rozciągał się wówczas na Górne Łużyce¹⁰.

Dla poznania problemu wczesnego osadnictwa we wschodniej części Górnych Łużyc dokumentem pierwszorzędnej wagi jest wspomniany opis granic z 1241 r. Ani jedna spośród ośmiu nazw między Nysą a Kwisą, wymienionych tam jako punkty orientacyjne, nie posiada brzmienia niemieckiego. Z tego faktu wyciągnąć można bezsporny wniosek, że do tego czasu osiedlanie kolonistów niemieckich było tam nie znane. Jakkolwiek słowiańskie punkty graniczne w ogóle oznaczone są tylko nazwami gór, pagórków, dolin, kopców lub wód¹¹, stanowi to dostateczną podstawę do przypuszczenia, że nazwy te zostały nadane przez ludność mówiącą językiem słowiańskim. Owa ludność nie ograniczała się wcale do tych stosunkowo nielicznych wsi, których nazwy w późniejszych czasach zdradzają pochodzenie słowiańskie. W tzw. rejonie Kwisy, gdzie w 1247 r. mówiono o „Lesne [= Leśna] und sämtlichen dabei befindlichen Dörfern”, nie można, przy tej charakterystyce dokumentu, ograniczyć się tylko do miejscowości Czocho i Świecie, które w czasach późniejszych

⁸ Już w 1213 r. linia graniczna została zweryfikowana przez zaprzysiężoną komisję złożoną z 12 Łużyczan, tamże, s. 296.

⁹ Probostwo to już przed reformacją wchodziło w skład biskupstwa miśnieńskiego, gdy inne części Zagozd (m. in. również rejon Żytawy) należały wtedy do arcybiskupstwa praskiego.

¹⁰ Schönwalder, *op. cit.*, s. 294—300.

¹¹ H. Knothe, *Zur Geschichte der Germanisation in der Lausitz* (Archiv für sächs. Geschichte, NF 2, 1876, s. 305).

jako jedyne wsie nosiły jeszcze nazwy słowiańskie¹². Ponadto w tych ostatnich dwu wypadkach chodzi o miejscowości z zamkami warownymi, które już w 1329 r. wspomniane są jako siedziby osobnych panów, a które zapewne i wcześniej nie były częścią dominium Leśna¹³. Jest więc niewątpliwe, że wraz z późniejszym napływem niemieckich kolonistów liczne wsie słowiańskie uległy nie tylko przeobrażeniu (pod względem stosunków gruntowych i własnościowych), lecz także zostały przemianowane. Zjawisko to zresztą potwierdza Schönwalder w swoim komentarzu odnośnie do przebiegu granicy w 1241 r.¹⁴, podczas gdy Knothe chciałby ograniczyć osadnictwo z okresu przed wprowadzeniem kolonizacji niemieckiej w południowej części terenu granicznego jedynie do rejonu Kwisy¹⁵ i doliny Nysy¹⁶, natomiast majątek Zawidów traktuje jako „dichtes Waldgebiet”, którego późniejsi mieszkańcy „niemals eine andere als die deutsche Sprache gesprochen haben”¹⁷.

Jak już wspomniano, obszar od brzegu Nysy do 8 km w głąb — począwszy od biegu rzeki — należy do obszaru wczesnego osadnictwa słowiańskiego wschodniej części Górnych Łużyc. Potwierdzają to przetrwałe do dziś serbołużyckie nazwy miejscowości nie tylko od opisanej w 1241 r. granicy w kierunku Zagozd, lecz także dalej, w pozostałej części tego terenu. Knothe wymienia jako wczesnoserbołużyckie osady poszczególne miejscowości na południe od Zgorzelca „in den fruchtbaren Niederungen ... auf dem rechten Neißufer”: Zgorzelec-Ujazd (Moyges), Tylice (1352 Thelitz), Kunów (1245 Cunowe), Koźlice (1305 Coselitz), Koźmin, Osiek Łużycki (1336 Ossek), Radomierzyce (1249 Rademeritz), Łomnica, Borów, Niedów, Wilka, Ręczyn (1418 Rewtenitz). Ponieważ „alle diese wendischen Ortsnamen bis zur Stunde von den Deutschen respektiert [wurden]”, Knothe sądził, że wolno na tej podstawie wyciągnąć wniosek, jakoby położone na tym terenie wsie o nazwach niemieckich były „auch von den Deutschen angelegt”¹⁸. Że takiego wniosku w żadnym wypadku nie można uznać za uzasadniony, łatwo się przekonać, obser-

¹² Schönwalder, *op. cit.*, s. 303: „Im Queißkreise sind ebenso alle Dörfer deutsch, nur die drei alten Burgen Lesna, Sweta, Czocha haben slawische Namen”.

¹³ Knothe, *op. cit.*, s. 305.

¹⁴ Schönwalder, *op. cit.*, s. 298: „Nakuthi pozkaki mag der alte wendische Name des Dorfes [Grabiszyce Dolne] sein”; s. 299: „Winicopez heißt Grenzhügel der Wenden, heut. Wünschendorf”.

¹⁵ Knothe, *op. cit.*, s. 304—305.

¹⁶ Tamże, s. 292.

¹⁷ Tamże, s. 306—307. Jednakże Knothe przeczy sam sobie, gdyż w bliskim sąsiedztwie Zawidowa stwierdza cztery dalsze nazwy miejscowości pochodzenia słowiańskiego: Świechów (1372 r. Czweckaw), Ostróžno, Miedziane (1346 r. Cupra) i Bierna.

¹⁸ Tamże, s. 293.

wując na załączonej mapie brzeg rzeki na odcinku od Zgorzelca aż do północnej granicy badanego przez nas terenu. Nawet tam, gdzie szerokość dawnych gruntów uprawnych wyraźnie się zmniejsza, a obszar leśny dziś jeszcze zbliża się do biegu rzeki na odległość nierzadko 1—2 km, spotykamy miejscowości, które zachowały serbołużyckie nazwy, używane w praktyce administracyjnej: Żarka, Żarki, Lasów, Pieńsk, Bielawa, Sobolice, Sanice i Lipa Łużycka. Ponadto zaś w odniesieniu do dwóch wsi nadbrzeżnych, Prędocice i Bucze, w ciągu stuleci nazywanych oficjalnie po niemiecku, jeszcze w XVI w. i później używano w praktyce także formy serbołużyckiej¹⁹.

Sieć osadnictwa serbołużyckiego na lewym brzegu Kwisy była niewątpliwie rzadsza niż w prawobrzeżnym pasie rzeki Nysy. Potwierdzają to później tylko nazwy: Lubań (1238), Stary Lubań (1306), Bienice (1406 Bynis), Osiecznica, Prynowo (1460 Premysldorf), Luboszów (Lipse) i Dohms (1460 Domyß, obecnie część Luboszowa)²⁰. Szeroki teren puszczy w głębi pomiędzy biegiem obydwu rzek w kierunku z południa ku północy przecinają Wielka Czarna i Mała Czarna. Czy niektóre przynajmniej z używanych obecnie nazw wsi w tym rejonie, a do 1945 r. znanych w niemieckiej wersji, wywodzą się z rdzenia starserbołużyckiej nazwy miejscowości — to zagadnienie otwarte. Dotychczasowe niemieckie badania nad osadnictwem dawały z gruntu negatywną odpowiedź na to pytanie. Jednakże sam opis aktowy tego terenu, stosunkowo bardzo późny, nie stanowi jeszcze wystarczającego argumentu za tym, że w poprzedniej epoce istniała tam całkowita pustka osadnicza. Najłatwiej można by obok miejscowości Czarna (1348 Zcirna) uznać także Ruszów nad Małą Czarną za pierwotnie serbołużycką osadę, zwłaszcza że nazwa jest bez wątpienia pochodzenia słowiańskiego²¹.

Pomiędzy południowym brzegiem strefy puszczonej a starą — potwierdzoną jeszcze w 1241 r. — granicą Zagozd przez wschodnią część Górnych Łużyc przebiega odcinek drogi owego pradawnego szlaku han-

¹⁹ Prędocice były niegdyś związane pod względem kościelnym z odległym serbołużyckim wówczas miasteczkiem Rozbórk (Rothenburg po drugiej stronie Nysy), Bucze natomiast przyłączone do parafii serbołużyckiego kościoła Przewóz; por. F. Mětšk, *Zur Frage der deutsch-sorbischen Sprachgrenzen des XVI. Jahrhunderts im Markgraftum Oberlausitz und im Amte Stolpen* (Lětopis Instituta za serbski ludospyt, Rj. B, 1960, nr 7, s. 117—119 i mapa).

²⁰ Knothe, *op. cit.*, s. 293 (poza miejscowością Wehra, którą jednak A. Muka wywodzi przekonująco od starsłowiańskiego Věrov, od Věr = Boguvér, tamże, s. 29).

²¹ Ruszów (Rauscha), serbołużyckie Rušow, według interpretacji znanego sorabisty A. Muki, *Serbski zemjepisny słowničk*, wyd. 5. Budyšin 1927, s. 22, pochodzi od Ruš = Ruchosław. Po raz pierwszy w 1491/92 r. miejscowość ta wymieniona jest jako „Rausche” (wg Knothe, *op. cit.*, s. 267).

dłowego z zachodu na wschód²², znanego pod nazwą „Wysokiej Drogi”. Trudno jest przyjąć, że droga ta na odcinku około 25 km nie przebiegała przez żadną osadę. Przecież nawet w czasach późniejszych w pierwszej części nazwy miejscowości Trójca (Troitschendorf) zachował się serbołużycki element językowy²³. Tu właśnie, po obydwu stronach „Wielkiej Drogi”, najczęściej osiedlali się w zwartych skupiskach koloniści niemieccy, poczynawszy od trzech ostatnich dziesięcioleci XIII w., a zwłaszcza na początku XIV w. Jak słusznie zakłada Knothe²⁴, mogło tu chodzić o ludzi pochodzących z fali osadników, których tą właśnie drogą sprowadzali do swych posiadłości książęta śląscy i wielka własność ziemska. Podobnie jak dalszy odcinek drogi na terenie Śląska, między Kwisą a Legnicą²⁵, również przylegające do niej ziemie na przestrzeni Zgorzelec — Lubań zostały szybko i gruntownie zgermanizowane. Dopiero w XV w. zaczynają niemieccy osadnicy napierać stąd na rejon Wielkiej i Małej Czernej w kierunku północnych terenów puszczy; pomijając bowiem osady graniczne na południu, położone niedaleko „Wysokiej Drogi”, pierwsze dokumentarne wzmianki o kilku wsiach na obszarze puszczywym spotykamy dopiero w 1406 r.; inne wymienia się dopiero w 1454 r., a większość między 1491 a 1494 r.²⁶

Podobnie jak polskie wsie na wschód od Kwisy zostały przeobrażone według prawa niemieckiego i osadzono tam niemieckich kolonistów, tak mogło się stać z serbołużyckim osadnictwem we wschodniej części Górnych Łużyc. Typowo wiejskie formy osadnicze zachowały się tu w bardzo małej liczbie jedynie między Zawidowem a Nysą²⁷. Trochę liczniejsze są formy osadnicze z wytyczonymi ulicami i uliczkami, ciągnące się w dół wraz z biegiem Nysy, i one też określają typy osadnicze wspomnianych już staroserbołużyckich wsi niedaleko Kwisy, na południe od miej-

²² Raz jeszcze z całą słusznością znaczenie tej drogi dla handlu między Wschodem i Zachodem podkreślił Knothe, *op. cit.*, s. 298, 315 i in.

²³ Pochodzenie nazwy może się wiązać z różnymi rdzeniami, np.: trać, trawić-, trójce, trojic, troć-; za podstawę musiałyby być wzięta najstarsza przekonywająca pisownia.

²⁴ Knothe, *op. cit.*, s. 298—299.

²⁵ Tamże, s. 267. Data 1394 (a chyba także 1356) jest zapewne wynikiem błędu drukarskiego i należy ją poprawić na 1494 (itd.).

²⁶ Tamże, s. 297. Jako datę pierwszych początków germanizacji tego obszaru podaje Knothe 1211 r., zwłaszcza czasy panowania księcia Henryka I (ok. 1233 r.).

²⁷ Nasze krótkie i sumaryczne dane dotyczące rozpowszechniania się form osadniczych i niw oparte są na mapach 1 i 2 (ryc. 2 i 3) H. K. Blaschkego, *Zur Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Oberlausitz* (Oberlausitzer Forschungen. Beiträge zur Landesgeschichte, wyd. M. Reuther, Leipzig 1961). Mapy te unaczyniają przy tym bardzo dobrze zasięg i rozmiary zachowanej do dnia dzisiejszego strefy leśnej na północy wschodniej części Górnych Łużyc.

scowości Czerna. Teren zajmowany przez te miejscowości pokrywa się w zasadzie z rozpowszechniającymi się niwami blokowymi, płosowymi, szachownicowymi i podłużnymi. Natomiast wsie leśno-łanowe, wraz z odpowiednimi, należącymi do nich niwami, zostały założone od nowa bądź przekształcone w czasie kolonizacji. Dlatego w rejonach, gdzie rozwijały się wsie leśno-łanowe, należy się liczyć z najwcześniejszą germanizacją serbołużyckiej ludności osiadłej tam jeszcze przed kolonizacją²⁸. Wynika z tego, że początkowo krzewiła się ona w pobliżu po obydwu stronach „Wysokiej Drogi”, wkrótce jednak rozszerzyła się na okolice wzdłuż biegu Wielkiej Czernej i Małej Czernej, aż wreszcie objęła cały dawniejszy Zagozd. Na jego wschodnią część, o gęstej stosunkowo — jak to widzieliśmy — sieci osadnictwa serbołużyckiego, oddziaływało germanizująco powstałe już wcześniej niemieckie osadnictwo na drugim brzegu Kwisy i dalej w głębi Śląska²⁹. Natomiast część środkowa i wschodnia stała się przedmiotem penetracji kolonizacyjnej królów czeskich. Jeżeli Otokar II już w 1255 r. z zadowoleniem stwierdzał „Die Mehrung der Einwohner und die große Zufahrt der Gäste”, to Knothe w nawiązaniu do tego twierdzenia wyciąga nie tak znowu nieprawdopodobny wniosek, że tu właśnie na południu wschodniej części Górnych Łużyc „gar manche dieser Gäste auch fremde Ansiedler gewesen seien, mit denen teils schon bestehende wendische Dörfer deutsch ausgesetzt, teils völlig neu angelegte deutsche Dörfer besetzt wurden”³⁰. Zresztą fakt, że także w następnych stuleciach napływ osadników niemieckich z sąsiednich Czech czy pobliskiego Śląska nigdy całkowicie nie ustawał, nie był ostatecznie następstwem stworzonych tam przez Przemysłidów czy Piastów stosunków etnicznych. Wzmógł się jednak ten napływ znowu dopiero w rezultacie kontrreformacji, po wojnie trzydziestoletniej³¹.

Zgermanizowanie serbołużyckiej ludności we wschodniej części Górnych Łużyc było wówczas w rzeczywistości od dawna już faktem dokonanym. Jak widzieliśmy, nastąpiło ono najpierw po obydwu stronach

²⁸ Wyjątki od tej zasady spotykamy jedynie tam, gdzie wsie leśno-łanowe były położone wewnątrz zwartego obszaru centralnej części Łużyc lub przylegały do niego bezpośrednio i w rezultacie były zamieszkane prawie wyłącznie przez chłopów serbskich. Z takimi wszakże wypadkami nie spotykamy się we wschodniej części Górnych Łużyc.

²⁹ Knothe, *op. cit.*, s. 298, przyjmuje, że owe „natürliche Rückwirkung des wachsenden Deutschtums in Schlesien auf das oberlausitzische Queißland” przypada na początek XIV w., kiedy książę Jawora Henryk stał się władcą ziemi zgorzeleckiej (1319—1329) i ziemi lubańskiej (1319—1346).

³⁰ Tamże, s. 311.

³¹ Por. F. Měťšċk, *K wobydlerskej statistice markhrabinstwa Hornjeje Łužicy zeszředċ 16. do započatka 18. lětstotka* (Slavia Occidentalis, t. XXIII, 1963, s. 149—164).

„Wysokiej Drogi” na odcinku Zgorzelec—Lubań, a potem także w ówczesnym rejonie Zagozd. W obydwu tych rejonach język serbołużycki zaledwie przetrwał drugą połowę XII w. Wówczas to małe, całkowicie izolowane serbołużyckie wsie nad Kwisą, a także w pobliżu rzeki, między miejscowością Czerna i północną granicą kraju, mogły jedynie przejściowo dzięki swemu odosobnieniu bronić się przed wchłonięciem ich przez żywioł niemiecki. Element serbołużycki utrzymał się jednak najdłużej wzdłuż Nysy, na północ i południe od Zgorzelca, gdyż tylko tutaj nie zostały całkowicie zerwane bezpośrednie więzy ze zwartym serbołużyckim obszarem językowym. Tu właśnie, na wschodnim brzegu Nysy, spotykamy również owe wspomniane dwie wsie, które administracja niemiecka w ciągu wieków odróżniała od brzmiących podobnie niemieckich lub zniemczonych nazw przez dodanie określenia „Wendisch”. Były to: Wendisch Ossig i Wendisch Bielau (Osiek Łużycki i Bielawa Dolna)³². Najpóźniej na początku XV w. Osiek Łużycki wraz z sąsiednimi wioskami serbołużyckimi został zgermanizowany. W Bielawie Dolnej i w sąsiadującym z nią od południa Pieńsku język serbołużycki utrzymywał się dłużej jeszcze, w ciągu około całego stulecia³³, wartowników bowiem na zamku pieńskim jeszcze w 1514 r. nazywano „Holunken”. Jest to wyraz serbołużycki i oznacza mieszkańca puszczy³⁴. Tymczasem również w rejonie Bielawy Dolnej i Pieńska około 1500 r. proces niemczenia musiał się w całej pełni dokonać, gdyż źródła dotyczące już wprowadzenia luteranizmu, które przecież niejednokrotnie wiele uwagi poświęcały językowym osobliwościom włączanych parafii, nie mają tu niczego do zanotowania na temat używania języka serbołużyckiego³⁵.

Stopniowa germanizacja Serbołużyczan odbywała się oczywiście wzdłuż Nysy od południa w kierunku północnym. Wąski, do rzeki przylegający obszar niwy Prędocice, łączący się od strony północnej z Bielawą Dolną, należał, podobnie jak przyległe wsie Sobolice i Sanice³⁶, do parafii, której siedziba znajdowała się po drugiej stronie w miasteczku Rozbórk, a którą określano jako „wendischer Flecken”. Muzykanci tujejsi, a także z wsi przyłączonych do parafii, jeszcze w drugiej połowie

³² Deutsch Ossig od Osieka Łużyckiego oddziela jedynie koryto Nysy, Bielawa Górna położona jest nad tą samą Bielawką co Bielawa Dolna.

³³ Pogląd Knothego, *op. cit.*, s. 269, jakoby w Osieku Łużyckim i Bielawie Dolnej już od XIV w. mówiono po niemiecku, musi się uznać za mylny.

³⁴ Tamże, s. 267.

³⁵ Knothe, *op. cit.*, w odniesieniu do 1514 r. mówi w związku z tym o „früher hier gesprochenen Wendisch”.

³⁶ Gmina ta już w 1370 r. posiadała własną kapelę, którą według statutu z 1564 r. z reguły opiekował się dziekanat w Rozbórku. Również nowy, wybudowany w 1661 r., kościół był filią Rozbórka. Zob. R. Pohl, *Heimatbuch des Kreises Rothenburg O/L.*, Weisswasser 1924, s. 132—134.

XVII w. tworzyli „Zunft wendischer Spielleute”³⁷. Wynika z tego, że serbołużycka tradycja ludowa, a nawet używanie języka serbołużyckiego, była wówczas jeszcze żywa. Z drugiej zaś strony oficjalna germanizacja już dawno została zakończona, gdyż według urzędowych danych z 1690 r. parafia Rozbórk należała do owych „Gemeinden, woraus das Wendische schon abgeschafft”³⁸. Dlatego trzeba było tu, podobnie jak w innych gminach o zbliżonej klasyfikacji, „fleißige Übung der Catechismus Lehre die Teutsche Sprache fördern”; był to przepis, który — rzecz charakterystyczna — władze traktowały jako „höchlichst von Nöthen”³⁹. Jeśli się twierdzi, że w owych przyłączonych do parafii Rozbórk wsiach już pod koniec mniej więcej XVI w. spotkano tak wiele odmian języka niemieckiego, że geograf zgorzelecki B. Scultetus w swojej mapie Górnych Łużyc mógł je umieścić poza zasięgiem serbołużyckiego obszaru językowego⁴⁰, to można z tego wysnuć wnioski o długotrwałości procesu zmiany języka ludności, która niezwykle uporczywie trwała przy języku ojczystym. Analogiczne stosunki językowe jak w Prędocicach, Sobolicach i Sanicach stwierdzić można w sąsiadujących z nimi od północy wsiach Dobrzyń, Lipa Łużycka i Bucze. Wszystkie te trzy wsie należały początkowo do parafii kościoła serbołużyckiego w miasteczku Przewóz w powiecie żagańskim. Również tutaj od dawna już nie zwracano uwagi ze strony władz kościelnych na serbołużycką narodowość przyłączoną do parafii, aż wreszcie właściciele tych wsi serbołużyckich, w wyniku kontrreformacji w Żagańskim, zdecydowali się zerwać tradycyjne związki z Przewozem, przyłączając je do granicznego kościoła na przeciwległym brzegu Nysy w miejscowości Podróżdź, założonego w 1668 r. przez Kurta Reinicke von Callenberg⁴¹. Ponieważ zadaniem nowego kościoła było w pierwszym rzędzie sprawować opiekę nad Niemcami wyznającymi nielegalnie luteranizm na Śląsku, posługiwano się w nim od samego początku wyłącznie językiem niemieckim⁴². W takich to okolicznościach Serbołużycanie w północno-zachodnim zakątku wschodniej części Górnych Łużyc najpóźniej zostali poddani procesowi germanizacji; miał on się jednak zakończyć ostatecznie około 1700 r.

W związku z przedstawieniem najgłówniejszych faz historii osad-

³⁷ M ě t š k, *Zur Frage...*, s. 117—118.

³⁸ Landesarchiv Bautzen (dalej skrót: L. A. Bautzen), Ständearchiv Görlitz, Abt. VII, Tit. 1 A, Nr. 1, k. 83.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże; załączona mapa obrazuje niemiecko-serbołużycką granicę językową z 1593 r.; por. także k. 122.

⁴¹ Właściciel państwa stanowego Mużaków i namiestnik Górnych Łużyc.

⁴² M ě t š k, *Zur Frage...*, s. 119—120.

nictwa i związanych z nimi stosunków i przeobrażeń etnicznych wylania się również — rzecz naturalna — zagadnienie możliwości ewentualnego udziału zwartego pod względem językowym serbołużyckiego obszaru zachodniej części Górnych Łużyc w procesach osiedleńczych terenów między Nysą a Kwisą. Brak w tej sprawie opracowań wstępnych, inaczej — rzecz charakterystyczna — niż w odniesieniu do zagadnienia tzw. kolonizacji niemieckiej. Należy przynajmniej wspomnieć, że stosunkowo późno założona miejscowość Klix (obecnie Klików) na południe od Iłowu pod względem nomenklatury jest odpowiednikiem o wiele starszej miejscowości serbołużyckiej Klix (Klukuš) na północ od Budziszyna. Z podobną nazwą z dodatkiem „Neu” spotykamy się nieco na wschód od Zawidowa (Neu Klix — Klikówek). Niedaleko tegoż Zawidowa położone są dwie inne „nowe” wsie, Neu Gablenz (Jabłoniec) i Neu Löben (Łowin), odpowiednio do swych „starych” wsi w centralnej części terytorium serbołużyckiego⁴³.

Jeżeli nawet twierdzenie o zakładaniu serbołużyckich „nowych” wsi przez osadników z tamtej strony Nysy musi być dopiero poparte szczegółowymi badaniami, to już obecnie z całą pewnością mówić można o stałym i wcale niemałym, datującym się co najmniej od XVII w., napływie pojedynczych osób i całych rodzin narodowości serbołużyckiej i mówiących serbołużyckim językiem do istniejących już niemieckich lub zgermanizowanych miejscowości. Z danych przedstawionych przez A. Frencela, pochodzących z około 1700 r., wynika, że obszar na południowy wschód od miasta Lubij, wchodzącego w skład związku sześciu miast serbołużyckich, był pierwszorzędnym celem ówczesnej migracji serbołużyckiej; w jej zasięgu znajdowały się również niektóre miejscowości na prawym brzegu Nysy, takie jak ziemczone już wówczas wsie Osiek Łużycki i Koźlice⁴⁴. Że ta migracja serbołużycka od czasu do czasu przybierała masowy charakter, wskazuje na to statystyka z 1764 r.: według zawartych w niej danych ustalono, że w Górnych Łużycach poza serbołużyckimi parafiami znajduje się 10 000 osób mówiących po serbołużycku, czyli $\frac{1}{6}$ wszystkich zamieszkałych w kraju Serbołużyczan⁴⁵. Wcale znaczna część tej migracji rozciągała się na

⁴³ Można by tu wziąć pod uwagę miejscowość Jabłoniec (serbołużyckie Jabłońc) koło Mużakowa lub inne liczne, podobne pod względem nazwy miejscowości Dolnych Łużyc o rdzeniu „lōb” (= lub), jak np. w odniesieniu do nazwy Löbau (Lubij) i innych. Naturalnie, również w sąsiednich Czechach spotykamy podobne nazwy miejscowości.

⁴⁴ F. Mětšk, *Der Beitrag Abraham Frencels (1656—1740) zur sorbischen Demographie in der Zeit des Spätfeudalismus* (Zeitschrift für Slawistik, VIII, 1963, 2, s. 238—241).

⁴⁵ Tenže, *Die Bedeutung der Budarschen Stiftung (1767) für die sorbische Sprach- und Volkstumsstatistik* (tamże, V, 1960, 2, s. 257, tabela).

wschodnią część Górnych Łużyc. Kiedy w l. 1800—1801 w związku z akcją popierania ubogich Serbołużyczan za pośrednictwem fundacji założonej przez adwokata Jana Michała Budara podjęto dochodzenia w celu ustalenia, gdzie znajdują się odpowiednie osoby, stwierdzono — rzecz charakterystyczna — nie mniej niż 27 gmin na terenie między Nysą a Kwisą, wciągniętych do tej akcji. Były to mianowicie: Sławnikowice, Wyreba, Gierałtów, Linda, Włosień, Wyzne, Radzimów, Mała Wieś Górna, Rennersdorf, Zawidów, Rudelsdorf, Świechów, Cunersdorf, Ostróżno, Parowa, Poświętne, Bronowice, Ołobok, Bienice, Prędocice, Oldrzychów, Kopaczów, Zagajnik, Wigancice Żytawskie, Grabiszycy Dolne, Kunów i Tylice. W uzasadnieniu i ocenie tej bardzo doniosłej akcji dochodzeniowej stwierdzano: „Wir haben nämlich dafür gehalten, daß ... das wendische Armuth ... nicht eben blos an Orte, welche eigentlich wendische Kirchspiele bilden, gebunden ist, sondern sich auch in Gemeinden, die blos deutschen Gottesdienst haben, befinden kann ... Der Erfolg hat auch gezeigt, daß mehrere Mitglieder des wendischen Armuths in deutschen Kirchengemeinden sich aufgehalten”⁴⁶.

Interesującą jest jednak rzeczą, że liczba Serbołużyczan, których uważano za „biednych” w rozumieniu fundacji Budara, była o wiele mniejsza we wsiach niemieckich niż na zachód od Nysy, gdzie ludność serbołużycka mieszkała jeszcze w zwartych kompleksach. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy — jak to trafnie stwierdza A. Frencl — że właśnie dążenie do dobrobytu i zamożności było powodem ruchów ludności. Wskutek przejścia podupadłych gospodarzo łąnów na dogodnych stosunkowo warunkach Serbołużyczanie polepszali swoją sytuację w nowym miejscu zamieszkania, doprowadzając przy tym z reguły do rozkwitu przejęte gospodarstwo. Te dwojakiego rodzaju skutki przesiedlenia się tłumaczył Frencl tym, że osadnik serbołużycki „erstlich den Acker wohl versteht, dann machet er auch kein großes Wesen von sich und verzehret wenig”⁴⁷.

Utrzymujący się przez długi czas, a przy tym silny stosunkowo napływ serbołużyckiej ludności w epoce późnofeudalnej⁴⁸, nie oznaczał jednak wcale reserbizacji wschodniej części Górnych Łużyc. W danych warunkach nie mogło też być inaczej, niezależnie od tego, czy chodziło o serbołużycką czeladź w służbie niemieckich właścicieli majątków szlacheckich lub chłopów, czy też o ludzi, którzy sami jako chłopci starali

⁴⁶ L. A. Bautzen, Landst. Arch., Nr 3580, k. 243—266 i 163.

⁴⁷ Christian-Weise-Bibliothek Zittau, Mskr. 33, k. 304.

⁴⁸ Rozumie się samo przez się, że zjawisko to nie było rezultatem jakiegokolwiek wolności osobistej, lecz rozwijało się mimo ograniczeń w większości wypadków prawnie usankcjonowanego przypisania do ziemi poddanych.

się o kawałek chleba; stosunki prawne i społeczne, walka o utrzymanie się zmuszały serbołużyckich przybyszy, żeby się dostosowali do niemieckiego otoczenia⁴⁹. Znane są przecież wcale nie odosobnione wypadki, że kościół ze swej strony nie godził się na jakiegokolwiek uwzględnianie w nabożeństwach odrębnego języka nowo osiadłych Serbołużyczan we wschodniej części Górnych Łużyc. Jak szybko postępował wskutek tego proces etnicznej asymilacji w owych czasach, wskazują na to różnice w danych znajdujących się w źródłach, które odbiegają od siebie czasem powstania o kilkadziesiąt lat⁵⁰.

Między Kwisą a Nysą w ciągu wielusetletniego procesu stapiania się różnorodnych elementów etnicznych ukształtowała się ludność mówiąca wyłącznie po niemiecku. Serbołużycki substrat przypominają jedynie nieliczne stosunkowo nazwy miejscowości, niw i wód. H. Knothe w 1877 r. czuł się zobowiązany ocenić ich zachowanie jako wymowny dowód niemieckiej wspaniałomyślności w dawnych czasach. Już wówczas zdawał się on obawiać kontynuowania podobnej tolerancyjności na przyszłość, zaznaczając nawiasem, że w Poznańskim w latach 1871—1873 zostało „nicht weniger als 210 polnische Ortsnamen von Dörfern, Kolonien, Vorwerken und Weilern in deutsche umgewandelt”⁵¹. Niszczący cios, który Niemcy cesarskie czasów Knothe'go zapowiadały wobec żywotnego narodu polskiego, został później zastosowany przez niemiecki faszyzm w stosunku do serbołużyckich pomników językowych między Kwisą a Nysą. W 1937 r. zarządzono tu zmianę następujących nazw miejscowości⁵²:

Sercha	na Burgundenau	obecnie	Żarka
Nieda	„ Buschbach	—	
Sohra	„ Kesselbach	„	Żarki
Sohrneudorf	„ Florsdorf	„	Żarska Wieś
Leippa	„ Selingersruh	„	Lipa Łużycka
Zwecka	„ Erlbachtal	„	Świechów
Schwerta	„ Schwertburg	„	Świecie
Wilka	„ Wilke	„	Wilka
Wendisch Ossig	„ Warnsdorf	„	Osiek Łużycki

⁴⁹ Również później, w warunkach w pełni rozwijającego się kapitalizmu, cały przyrost ludności na terenie zamieszkałym przez Serbołużyczan w Saksonii (około 6%) wchłaniany był wskutek emigracji przez element niemiecki. Por. w tej sprawie B l a s c h k e, *op. cit.*, s. 78.

⁵⁰ Por. M ě t š k, *Die Bedeutung der Budarschen Stiftung...*, s. 412.

⁵¹ Tamże, s. 292.

⁵² Według „Oberlausitzer Heimatkalender”, 1938. Podobna akcja odbywała się naturalnie również na terenie po lewej stronie Nysy.

Leschwitz razem		
z Posottendorf	na Weinhübel	obecnie Lasowice
Nieda	„ Wolfsberg	„ „
Wiesa	„ Wiese	„ Wieża
Nieder Linda	„ Nieder Linde	„ Zalipie Dolne
Ober Linda	„ Ober Linde	„ Zalipie Górne
Scheiba	„ Scheibe	„ Skiba

Cztery ostatnie przykłady są szczególnie instruktywne, wskazują bowiem, że nie same tylko nazwy serbołużyckiego pochodzenia budziły niezadowolenie przywódców „tysiącletniej Rzeszy”, lecz również takie nazwy niemieckie, w których dopatrywano się nieniemieckich końcówek. Nic więc dziwnego, że przy ogólnym niemiecko-szowinistycznym upoje- niu również tak wybitny i wysoce zasłużony dla badań nad historią Górnych Łużyc człowiek, jakim był prof. dr Richard Jecht (Zgorzelec), proponował w tym samym roku z całą powagą, „daß bei der gegenwärtigen Strömung, slawische Namen durch deutsche zu ersetzen, der Namen Sechsstädte-land anstelle von Oberlausitz von staatswegen eingeführt werden könnte”⁵³.

* * *

Nie było naszym zamierzeniem przedstawić w krótkim i zwięzłym artykule najnowszych rezultatów badań. Zostały w nim zebrane i ukaza- ne we wzajemnym powiązaniu jedynie fakty, które w regionalnych badaniach historycznych są już znane. Z powodu złej sytuacji źródło- wej, jak też przede wszystkim ze względu na bardzo małe zaintereso- wanie tą problematyką badawczą, wiele zagadnień pozostaje oczywiście do dnia dzisiejszego otwartych. Wydaje się rzeczą pożyteczną zebrać je na tym miejscu, zachęcając w ten sposób do rozszerzenia badań regio- nalnych w różnych dziedzinach w Polsce i do podejmowania grun- towniejszych indywidualnych przedsięwzięć badawczych.

1. Zagadnienia pierwotnej przynależności etnicznej ludności sło- wiańskiej w rejonie Zagózd, a więc jej przynależności do serbołuży- ckiego czy też czeskiego obszaru narodowościowego, nie można traktować jako wyjaśnione bez reszty. Jak już powiedziano, okolice Zagózd należały przede wszystkim do Czech, również nazwa wskazuje na pochodzenie z terenu Czech centralnych. W czasach chrystianizacji następuje wyodrębnienie się arcybiskupstwa praskiego i biskupstwa

⁵³ R. Jecht, *Die Oberlausitz, eine bedeutsame, in sich abgeschlossene Land- schaft* (Oberlausitzer sippenkundliche Beiträge, I, 1937, s. 4).

miśnieńskiego, w rezultacie nawet ta część dawnego Zagozd, która wchodziła potem w skład wschodniej części Górnych Łużyc, należała do terytorium Miśni⁵⁴. Mimo oczywistego przejściowego charakteru tego terenu i mimo silnych przede wszystkim wpływów czeskich — przynajmniej ze strony państwa — w dotychczasowych badaniach broni się przeważnie tezy o przynależności jego słowiańskich mieszkańców do grupy serbołużyckiej. Knothe twierdzi po prostu, że Zagozd, jako „42 und letzte Supanie des Königreichs Böhmen”, jest „zuerst von den Wenden und nicht von den Tschechen in Besitz genommen worden” i że to są właśnie „Wenden, nicht Tschechen gewesen, welche einst von der Gegend um Görlitz aus an der Neiße aufwärts ziehend das ganze nachmals Zittauer Tal besiedelten, bis sie etwa bei Kratzau [Chrastava, Czechosłowacja] durch das immer unwirtlicher werdende Waldgebirge in ihrem weiteren Vordringen gehemmt wurden”⁵⁵. Jedyńie Schönwalder wypowiada się powściągliwie, podkreślając, że na podstawie zachowanego stanu nazw słowiańskich można „vielleicht hie und da noch unterscheiden”, czy „diese slawische Urbevölkerung” jest „wendisch oder tschechisch”⁵⁶.

2. Wobec oczywistego faktu zanikania słowiańskich nazw terenowych i nazw miejscowości już na początku procesu osiedlania chłopów niemieckich, jak też wskutek zastępowania słowiańskich nazw nazwami niemieckimi, jedynie w przybliżeniu określić można obszar zamieszkały przez Słowian, w jego minimalnych granicach, w okresie przed rozwojem wsi w późniejszym średniowieczu. Należy się jednak spodziewać, że nowsze badania przy pomocy metody kompleksowej doprowadzą do odkrycia niejednego jeszcze pod tym względem szczegółu.

3. Przebieg i chronologia procesu germanizowania Serbołużyczan we wschodniej części Górnych Łużyc mogły być potraktowane jedynie sumarycznie. Jednakże pozostaje dotąd bez odpowiedzi pytanie, czy i w jakim stopniu asymilacja etniczna uwarunkowana czynnikami ekonomicznymi była popierana odgórnie przy pomocy różnych środków nacisku, w podobny sposób, jak to da się stwierdzić odnośnie do polskiej ludności na terenie sąsiedniego Śląska w XIII i XIV w.⁵⁷

⁵⁴ W okresie przed reformacją Pradze podlegała tylko okolica Żytawy. Zob. Schönwalder, *op. cit.*, s. 294.

⁵⁵ Knothe, *op. cit.*, s. 303 i 309.

⁵⁶ Schönwalder, *op. cit.*, s. 303.

⁵⁷ Tamże, s. 304, wymienia autor jako przykłady zakaz używania języka polskiego w sądownictwie we Wrocławiu (1295) oraz ustawę celną Henryka VI dla Wrocławia (1327).

4. W związku z tym pozostawałaby do zbadania rola zakładanych przez Niemców miast, ewentualny w tym udział Serbołużyczan, ich sytuacja prawna wewnątrz gmin miejskich. Odnośnie do niedużych terenów Leśnej, Zawidowa i Sulikowa nie mamy pod tym względem zbyt wielu wiadomości⁵⁸, należy natomiast oczekiwać, że Lubań jako miasto posiadające prawa saskie, a później członek górnołużyckiego związku sześciu miast, musiał w jakiś sposób ustosunkowywać się do problematyki narodowościowej⁵⁹.

Inne zagadnienia, np. problem dawnych stosunków gospodarczych, a przede wszystkim językowych (dialektologiczno-geograficznych), z sąsiednim polskim elementem etnicznym⁶⁰ na wschód od Kwisy, jak też sprawę wzajemnego przenikania zwyczajów i obyczajów ze Śląskiem, można na tym miejscu zaledwie zasygnalizować⁶¹.

ÜBER DIE FRÜHERE SORBISCHE BESIEDLUNG IM WESTEN DER WOIWODSCHAFT WROCLAW

Das Gebiet zwischen Neiße und Queiß, ursprünglich Teil des Markgraftums Oberlausitz, wurde nach seiner 1815 erfolgten Annektion durch Preußen mit Schlesien vereinigt. Altslawischer Siedlungsboden läßt sich längs der beiden genannten Grenzflüsse und im Süden, dem noch um die Mitte des 13. Jhs. böhmischen Zagodzgau feststellen. Im Zusammenhang mit dem Durchzug deutscher Kolonisten nach Schlesien und Böhmen wurde zunächst ein breiter Streifen beiderseits der Hohen Straße gegen Ende des 13. und besonders im 14. Jh. so intensiv von diesen besetzt, daß sich dort eine Rekonstruktion der älteren Siedellage bisher als unmöglich erwies. Während der Folgezeit drang die Siedlung auch längs der beiden Tzschirnen in das nördliche Heidegebiet vor, zugleich vollzog sich die Eindeutschung

⁵⁸ Z pominięciem także Iłowy, która dopiero w 1679 r. otrzymała od elektora prawa miejskie, jak również dwu młodych miasteczek: Złotniki Lubańskie i Pobiednia (obydwa w rejonie Kwisy).

⁵⁹ Również w odniesieniu do bliźniaczego miasta Żytawy, której okolice w późniejszym rozwoju etnicznym nie różniły się od Lubania, posiadamy tego rodzaju wiadomości. Do Zgorzelca natomiast, powstałego podobnie jak Lubań na terenie niwy dawnej wsi serbołużyckiej, napływała — jak podaje Knothe, *op. cit.*, s. 260 — ludność serbołużycka z okolicznych wsi, co „die Namen einiger Gassen im ältesten Stadtteile, dem sog. Niederviertel, erinnern”.

⁶⁰ Bardzo interesujące badania tego rodzaju prowadzone są obecnie w odniesieniu do ziemi lubuskiej, która przecież o wiele dłużej pozostawała polskim zwarzającym obszarem językowym, i serbołużyckich Dolnych Łużyc (m. in. H. Popowska w Warszawie i M. Gruchmanowa w Poznaniu).

⁶¹ W zakresie tej problematyki interesującą pracę opublikował A. Nasz. *Wpływ śląsko-łużyckiej rubieży leśnej na dynamikę procesów etnograficznych* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, XIII, 1958, nr 3, s. 365—408).

der altansässigen Sorben. Während diese aber im Zagozd wahrscheinlich schon um die Mitte des 14. Jhs. beendet war, konnte sich die sorbische Sprache an der Neiße bei Pieńsk bis zum beginnenden 16. Jh. und weiter nördlich sogar bis ins 17. Jh. behaupten. Im 17. und 18. Jh. fand zwar auch ein laufendes Einströmen zahlreicher sorbischer Elemente von jenseits der Neiße aus dem Kerngebiet der Sorben statt, doch führte dies nicht zur Resorbisierung des Landes. Um jede Erinnerung an die historische Sorabität der Ostoberlausitz auszulöschen, verfügten die faschistischen Behörden im Jahre 1937 die Ersetzung von Ortsnamen slawischer Provenienz durch deutsche Namen.